

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. - Insercya od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Niemce. — Szwecya i Norwegia. — Rosya. — Egipt. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 20go listopada. Dnia 21go listopada 1854 wyszła i rozesłana została z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie część XI. oddziału II. dziennika rządowego z roku 1854 dla okręgu administracyjnego Namiestnictwa we Lwowie.

Część ta zawiera pod:

- Nr. 43. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 5. października 1855 l. 16.056 o oznakach dostrzeżonego sfałszowania wosku.
 Nr. 44. Reskrypt c. k. Namiestnictwa z dnia 6. października 1854 l. 17.651 o wyrachowaniu dodatków gminnych do podatku konsumcyjnego od wyrobu piwa podług procentów i o zwróceniu ich przy wywozie piwa.
 Nr. 45. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 8. października 1854 l. 16.223 o zwyczaju robienia wiadra niż. austr. na 41 miar (Mass) zamiast na 40.
 Nr. 46. Reskrypt c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych, najwyższej komendy wojsk i ministerstwa skarbu z dnia 19. października 1854 o wynagrodzeniu za żywienia żołnierzy w przemarszu w roku administracyjnym 1855.

Sprawy krajowe.

Wiedeń, 15. listopada. Jego ces. król. Apostolska Mość i Jej Mość Cesarzowa powrócili wczoraj dnia 14. b. m. z c. k. zamku w Schönbrunn do tutejszego nadwornego Burgu na mieszkanie.

(Wien. Ztg.)

(Ułaskawienie.)

Medyolan, 10. listopada. Jego ces. król. Apostolska Mość raczył najłaskawiej pozwolić, ażeby ksiądz Don Abbondio Farchinetti z Como bezkarnie powrócił do ces. król. państw, i zarazem ażeby zniesiono sekwestr ciążyący na jego majątku. (Abb. W. Z.)

Ameryka.

Nowy-York, 23. października. Z Meksyku donoszą, że insurgentów pobito na głowę, wygnano z Meksyku i ścigano aż za Rio Grande.

(W. Z.)

Hiszpania.

(Amnestya powszechna. — Światne otwarcie Kortezów.)

Madryt, 10. listopada. Królowa wydała następujący dekret amnestyi:

„Przy sposobności otwarcia Kortezów rozporządzam po wysłuchaniu Mojej rady ministeryalnej co następuje: Art. 1. Puszczam w niepamięć i dozwalam zupełną amnestyę za wypadki z 28. sierpnia i wszelkie ich następności. Art. 2. Na mocy powyższego artykułu będą puszczeni na wolność wszyscy, którzy znajdują się w więzieniu, a zarazem ustana wszelkie prześladowania, nietylko co do tych, ale także do wszystkich innych osób skompromitowanych skutkiem tych wypadków.

— Ajenturze „Havas“ donoszą z Madrytu pod duiem 8. listopada: „Dzisiejszy dekret amnestyi rozciąga się także bezpośrednio na margrabię d'Albaida (Orense), któremu nakazano osobnym dekretem stawić się przed sądem. — Otwarcie Kortezów odbyło się ze zwykłą ceremonią. Mowę od tronu przyjął kongres i trybuny z huczniemi oklaskami. Ludność witała liczniejszemi okrzyki Królowę Izabellę II niż konstytuujące zgromadzenie Kortezów. Można powiedzieć na śmiało: Kwestya tronu jest rozstrzygnięta, Królowa i dynastya są ocalone. Żaden nieporządek niezakłócił ceremonii. Lud w ulicach był poważny i milczący. Więcej jak 25.000 wojska stało pod bronią. Wszystkie balkony i okna były przystrojone i ozdobione chorągwiemi.

(Zeit.)

Anglia.

(Obwieszczenie o zawieszeniu blokady pewnych portów na Bałtyku. — Mianowania.)

Londyn, 8. listopada. Gazette zawiera obwieszczenie ministra spraw zewnętrznych z 3go b. m. tej treści, że według depeszy sir Karola Napier'a z 21. października pisanej na wysokości Faroe-Sundu, ustaje od dnia pomienionego blokada następujących portów rosyjskich:

Na wyspach Aro, Uto; na wyspach alandzkich Nystad, Biorneborg, Christinestad, Wasa; na wyspach waldgrudzkich Nya, Karleby, Jakobstad, Gamla Karleby, Lotto, Kalajoki, Brahestad, Uleaborg; na wyspie karleskiej; na wyspach Ijo, Gestila, Kemi. Ustaje też blokada wszystkich pomiędzy temi wyspami leżących portów rosyjskich aż do Neder Tornea, miejsca położonego na kończynie botnickiej zatoki pod 65° 60' północnej szerokości i 24° 15' wschodniej długości. — Oprócz tego donosi dziennik pomieniony, że J. M. królowa mianowała w miejsce zmarłego admirała sir T. B. Martin'a admirałem sir Willirma Hall Gage wice-admirałem, a w miejsce ostatniego — admirałem hrabię Dundonald rear admirałem wielkiej Brytanii i Irlandyi.

(W. Z.)

Francya.

(Komisya do rozpoznawania planów obłężniczych. — Teatra w obozie.)

Paryż, 10. listopada. Cesarz rozkazał wybudować w obozie pod Boulogne sześć, a pod St. Omer cztery teatrów.

Pod prezydencyą jenerała Piobert utworzono komisję z wyższych oficerów korpusów inżynierów, która zajmuje się rozpoznaniem planów adoptowanych ze strony komendantów armii sprzymierzonych względem zdobycia Sebastopola i potwierdziła jednogłośnie środki użyte z rozporządzenia jenerała Canroberta i lorda Raglana.

(Wien. Ztg.)

Belgia.

(Wybory. — Usposobienie izby. — Domyślny tok dyskusyi.)

Bruxela, 3. listopada. Belgijska ustawa komunalna przepisuje co trzy lata odnawianie połowy gminnych rad w całym królestwie. Właśnie odbyły się wybory, a rezultat ich odpowiada zupełnie politycznemu położeniu, w jakim się nasze wewnętrzne stosunki w ogólności znajdują. Jak w izbach, tak też w administracyi komunalnej biorąc w ogóle, utrzymują się strony w równowadze. Ani liberalni ani katolicy nieodnieśli stanowczego zwycięstwa; i chociaż pierwsi tryumfowali w Antwerpii, Courtray, Mecheln, ulegli za to przeciw znacznej większości w najważniejszym po Bruxeli mieście, w Gandawie i w wielu innych. Powtórzyło się nawet to, co się już podczas ostatnich wyborów wydarzyło w wielu miejscach, to jest że w niektórych miastach rzekły się strony walki, tak iż istniejących radców gminnych znów obrano, lub też porozumiano się względem spólnego spisu. Wszędzie odbyły się wybory z największą spokojnością i w porządku, tą razą niebyło ani śladu namiętnego wzburzenia, które przedtem przy takiej sposobności aż nazbyt często było u nas w dziennym porządku. Jest-to tem godniejszem uwagi, że przy wyborach miejskich chodzi najczęściej o interesa miejscowe, które bardzo mocno wpływają na masy, liczba wyborców z klas średnich i niższych jest daleko większa, niż przy wyborach centralnych do izb, a dawniejsze wypadki mogłyby wznieść obawę, by się angielskie i amerykańskie zwyczaje przy wyborach także do Belgii niewcisnęły. Szczęściem, że głębokie pojęcie prawego porządku przeważa tu nawet w najburzliwszych momentach, a w terażniejszej chwili przemógł rozsądek, że więcej niż kiedykolwiek należy unikać wszystkiego, coby mogło osłabić statek i wewnętrzny porządek w kraju. Zyczyłoby należało, ażeby to uczucie wzięło górę także w izbach, które w przyszły wtorek się zbiorą. Sesya, która nastąpi, będzie obfita w treściwe i ważne kwestye. Dyskusya nad mową od tronu sprowadzi niezawodnie ze strony rządu objaśnienie względem niektórych wypadków w ostatnich miesiącach i trudno będzie uniknąć burzliwej dyskusyi ostatecznej lewej strony. Zaraz potem musi przyjść z kolei stająca się codziennie ważniejsza kwestya subsystemy. Można przypuścić z pewnością, że rząd zazała wolności przywozu i wywozu, a że temu wielu się sprzeciwia, więc zaraz na początku sesyi można się długich i zwawych debat spodziewać. Później przyjdą pod obrady budżety na rok 1855, z których jeszcze trzy najważniejsze są do załatwienia; dopiero po zamknięciu tej dyskusyi będzie można pomyśleć o niektórych kwestyach wewnętrznej organi-

zacy naszej, między temi pierwsze miejsce zajmuje reforma ustawy o nauce wyższej.

Włochy.

(Kawaleria francuska opuszcza Rzym.)

Rzym, 8. listopada. *Gazz. di Venez.* donosi z Rzymu: Wszystkie kawaleria francuska stojąca tu załoga odchodzi, a na jej miejsce nieprzybędą inne wojska; słychać że także z piechoty zostanie tylko jedna brygada w Rzymie. Rzym odzyskał znowu swą dawną fizyognomię i pomimo nowych proklamacji rewolucyjnych, które się w ostatnich czasach pojawiają w Pjemencie, nieobawia się tu nikt zakłócenia pokoju; ludność rzymska nieznośnaby już podobnych zaburzeń.

(A. B. W. Z.)

Niemce.

Berlin, 11. listopada. Korespondencya pruska umieściła następujący bardzo uwagi godny artykuł:

„Niektóre dzienniki wytaczają próżny spór o kwestyę, jaki wpływ wyrze los Sebastopola na tok układów dyplomatycznych i utrzymują, według tego czy sympatyje ich zwracają się ku zachodowi, czy ku wschodowi, że równie niepomysłny jak i pomysłny skutek ekspedycy będzie dla dążności ku zawarciu pokoju t. j. dla niewątpliwego interesu całej Europy szkodliwym zdarzeniem, o ile skutek niepomysłny dla sprzymierzonych Party, pomysłny zaś dla Cesarza Rosyi musiałby się stać pobudką honorową dalszego prowadzenia wojny. Taki spór o hipotezy jest wcale płonny, nietylko dlatego, iż strony sporne nie mają dokładnej wiadomości o zamiarach rządów w sprawie tej udział mających i w chwilowym uprzedzeniu pomijają zupełnie, że pod względem załatwienia kwesty orientalnej należy wziąć na uwagę daleko ważniejsze punkta niż oblężenie Sebastopola, lecz przede wszystkim już dlatego, iż owe jednostronne argumentacje pomijają zupełnie stanowisko strony przeciwnej. Gdyby w rzeczy samej skutek przedsięwzięcia przeciw Sebastopolowi miał wpływać bezpośrednio na honor wojskowy narodów wojnę prowadzących, natenczas musiałaby decyzja bądźby wypadła w tem lub owem znaczeniu, stać się dla jednej lub drugiej strony niepodobieństwem wchodzenia w układy o pokój, co by nie odpowiedziało życzeniom Europy.

Szczęściem jednak ma się rzecz w istocie wcale inaczej. Krwa- we zajścia na półwyspie tauryjskim, chociaż dotychczas nie przywiodły do stanowczego rezultatu, nadały jednak powszechnej sytuacji pełen znaczenia i zdaniem naszym, pomysłny obrót. Ekspedycya przeciw olbrzymiemu portowi wojennemu w Krymie, jakkolwiek będzie jej skutek ostateczny, jest przedsięwzięciem, którego odważny i wzniosły charakter będzie po wsze czasy świetnem wspomnieniem w rocznikach wojskowych Anglii i Francyi. Sława broni armii sprzymierzonych byłaby już zachowana, chociażby nie miała innego świadectwa prócz raportu wodza rosyjskiego o bitwie nad Almą, a ekspedycya do Krymu nadaje także politycznemu stanowisku mocarstw zachodnich w każdym razie większe znaczenie i większą swobodę, gdyż tu wstępują po raz pierwszy z całą siłą za zawartem z Portą przymierzem zaczepnem i odpornem i przenieśli nawet wojnę na terytorium nieprzyjaciela. Co do usiłowań broni rosyjskiej na półwyspie tedy tylko najwięcej zaślepiona namiętność mogłaby jej odmówić zaszczytnego uznania. Podawać w wątpliwość załogę obrońców Sebastopola, znaczy wydać wyrok na oblegających i przypisać bezskuteczność ich dotychczasowych usiłowań niezdolności ich dowódców. Ale także pod względem tego punktu nie zachodzi pewnie różnica zdań między rozsądnymi, a przeto upadek Sebastopola, gdyby miał nastąpić, nie zatrze tej prawdy, że rosyjskie siły zbrojne zmierzły się godnie z doborowymi wojskami Anglii i Francyi i udowodniły no nowo, że zdolne są stawić opór.

Ostateczny los Sebastopola nie dotknie przeto z żadnej strony punktu honoru i nie wejdzie w sprzeczność z mogącymi nastąpić układami o pokój. Zachodzi tylko pytanie, na jakiej podstawie mogłyby się te układy oprzeć, by już naprzód nie wydały się płonnymi. Rzecz oczywista, że nie na podstawie zawisłej od zmiennych wypadków wojny, bo w takim razie mógłby koniec walki nastąpić dopiero po zupełnem wysileniu potężnych naprzeciw siebie stojących narodów. Przeciwnie zaś zalecają się wszechstronnej uwadze warunki pokoju zaproponowane przed kilką miesiącami ze strony gabinetów zachodnich przyjęte ze strony Austrii w sposób obowiązujący i także przez Prusy powtórnie popierane. Nie możemy w to uwierzyć, ażeby częściowy pomysłny skutek lub chwilowe niepowodzenie mogły spowodować portę i jej sprzymierzonych zgodzić się na awanturniczy plan przekształcenia wszystkich europejskich stosunków posiadłości i zaniechać program, który ze wszech względów zabezpiecza stale gwarancje trwałego pokoju w Oriencie. Z drugiej zaś strony mamy powód sądzić, że także gabinet rosyjski możeby się teraz więcej skłonił wejść w układy odrzucone dawniej przeważnie z formalnych względów. Za powód takiej gotowości nie uważalibyśmy bynajmniej rzeczywiste wysilenie lub zniechęcenie Rosyi, lecz widzielibyśmy w niej dowód, że w Petersburgu przekonano się, jako podstawy zaproponowane w czterech punktach gwarancyjnych stały się niezbędne w wszelkich usiłowaniach pośrednictwa, i że od porozumienia się względem nich zawisło nietylko postępowanie mocarstw zachodnich, lecz także stanowisko całej Niemczechy.

We wszystkich nadmienionych tu stosunkach, będzie ostateczny rezultat oblężenie Sebastopola mieć tylko podrzędne znaczenie, a ogromne ofiary, jakimi obydwie strony opłacają to starcie się i

jeszcze opłacać będą, posłuży może za upomnienie, że rozwiązanie kwesty bieżących da się łatwiej osiągnąć na polu dyplomacyi, niż na placu boju.

(Abbl. W. Z.)

(Otwarte wystąpienie państw Turyngii za Austryją.)

Gotha, 7. listopada. *Gazeta Gothajska* zestawia uwagi kilku dzienników nad znaną deklaracją państw związkowych dwunastej kuryi względem ich zachowania się w obec kwesty orientalnej. Do tego krytycznego rozbioru daje pomieniona *Gazeta* następujący wstęp:

Podana w dosłownej treści odpowiedź wielkksiążęcych i książęcych saskich rządów do rządu austriackiego doznała nietylko w szczyplejszych granicach Turyngii, ale całych Niemczech jak najpomysłniejszego przyjęcia. Zasługuje to na tem większą uwagę, iż trudno dopuścić ażeby gdziekolwiek zbyt wysoko oceniano praktyczne znaczenie pomienionej noty i ażeby jej przypisywać miano znaczny wpływ na dalszy rozwój przesilenia europejskiego. Pomysłne przyjęcie jakiego wszędzie doznaje rzeczona deklaracya jest wynikiem innych refleksyi. Jestto bowiem pierwsze deklaracya na znane austriackie zapytania, która w tak stanowczych wyrazach podana jest do wiadomości ludu niemieckiego, i z tem większą radością powitany jest ten początek, zwłaszcza że się w nim najjawniej wyraża patriotyczny sposób myślenia pomienionych rządów niemieckich. Ale mimowolnie nastęcza się uwaga, jak ważne przyczyny spowodować mogły rzeczone rządy, iż właśnie teraz opuszczają stronnictwo pruskie, do którego od wielu lat należały, i jawnie przystępują do polityki austriackiej; a ponieważ z łatwością wynaleźć się dadzą prawdziwe motywa, któremi się w tej sprawie powoływały wspomniane rządy niemieckie, przeto także i ta okoliczność zjednać im musi zupełny szacunek wszystkich przyjaciół ojczyzny.

(Abbl. W. Z.)

Szwecya i Norwegia.

(Przychylnie wota rządowi.)

Stockholm, 3. listopada. Kwestya kredytu zamknięta. Nadspodziewanie bowiem przystąpił dzisiaj stan mieszczański do przyzwalającego wotum stanu rycerskiego i duchownego większością 39 głosów przeciw 15. Stan duchowny przyzwolił dzisiaj bez głosowania za zdaniem wydziału państwa 4 miliony tal. r. dla Stockholmsko-Gothenburskiej i jeden milion dla Szonenńskiej kolei żelaznej.

(W. Z.)

Rosya.

(Reskrypt cesarski do wdowy jenerał-adjutanta wiceadmirals Kornilowa.)

Petersburg, 23. paźdz. (4. listopada). Elżbieto, córko Wasila! Sławny zgon waszego męża pozbawił Naszą flotę jednego z najznakomitszych admirałów, a Mnie jednego z Moich najukochańszych współpracowników, którego przeznaczałem do dalszego prowadzenia pożytecznych prac Michała Piotrowicza Łazarewa. Podzielając głęboko boleść całej floty i wasz smutek, nie mogę bardziej uczcić pamięci zmarłego, jak powtórzywszy z szacunkiem ostatnie jego wyrazy. Mówił on: „szczęśliwy jestem, że umieram za Ojczyznę“. Rosya tych wyrazów nie zapomni, a dzieci wasze dziedziczą imię, szanowane w historii floty ruskiej.

Pozostaję ku wam nazawsze życzliwym.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano.

„Mikołaj.“

Gateczyno, 14. października 1854 roku.

(Reskrypt Jej Mości Cesarzowej był umieszczony w Nr. 263 *Gazety Lwowskiej*.)

(Kopia z własnoręcznie napisanego najwyższego rozkazu z d. 12. paźdz. 1854 r.)

Wdowie zmarłego jenerał-adjutanta Kornilowa, poległego przy obronie Sebastopola, wypłacać ze skarbu państwa razem z dziećmi po 5000 r. \$., niezawisłe od pensyi, należnej jej od komitetu inwalidów. — Synów przyjąć do paziów.

Bastyon, gdzie zabity został, nazwać jego imieniem.

Zamówić dla niego u *Vitali* pomnik, który wzniesiony być ma na miejscu, gdzie poległ.

(G. W.)

Egipt.

(Zmiany w ministeryum. — Rekrutacya. — Handel ożywiony.)

Według doniesień z *Alexandryi* z 5. b. m. zaszły wielkie zmiany w ministeryum i w posadach wyższych urzędników. Rozpisano nową rekrutacyę, a do Konstantynopola wysyłają ciągle posiłki wojskowe. Handel zbożem ożywiony, ceny znów się podniosły.

(W. Z.)

Z teatru wojny.

(Depesza jenerala Canrobert z 28. października.)

Wiedeń, 13. listopada. *Monitor* ogłasza następującą depeszę telegraficzną jenerala Canrobert z głównej kwatery przed Sebastopolem, z d. 28. paźdz. do ministra wojny:

„Roboty oblężnicze trwają ciągle. Armia rosyjska pokazała się d. 25. na równinie pod Bałakławą; nie zaszło żadne ważniejsze starcie, ale przy ataku za nado gwałtownie przedsięwziętym poniosła armia angielska niejaką stratę. Dnia 26. zrobiło 5000 ludzi załogi Sebastopola wycieczkę i uderzyli na lewe skrzydło Anglików. Atak ten odparto a nieprzyjaciela zmuszono cofnąć się z znaczną stratą do twierdzy.

(Abbl. W. Z.)

(Stosunek siły zbrojnej wojsk walczących w Krymie.)

Wiedeń, 13. listopada. O stosunku siły zbrojnej oblegających i obleżonych w Krymie pisze „Times“ co następuje: „Jest rzeczą wiadomą, że w ciągu obleżenia Sebastopola pomnożyły nowe siły wojsk pierwotną załogę tamtejszą i nadały jej według zwykłego w podobnych przypadkach obleżenia znaczną przewagę nad oblegającymi. Liczba oblegających do obleżonych ma się jak 3 do 1; ale jest rzeczą prawdopodobną, że wojska, które książę Menżykow dla obrony Sebastopola ma do dyspozycji są równie silne, jak będące pod dowództwem generałów armii sprzymierzonych. Ztąd wynika, że mamy do czynienia nie tylko z wielkim obleżeniem, lecz także z armią równie silną jak nasza.“

(Abbl. W. Z.)

(Zestawienie wypadków pod Sebastopolem w Soldatenfreund.)

Wiedeń, 16. listopada. Podług doniesień z *Krymu* sięgających do 2., z *Odessy* do 6., z *Warszawy* do 12. listopada, z *Sebastopola* do 26. a z *Balakławy* do 30. z. m. podaje „Oesterr. Soldatenfreund“ następujący obraz najnowszych wypadków:

Wysłane do Krymu posiłki przybyły z wyjątkiem jednego batalionu saperów 1. listopada na miejsce przeznaczenia i książę Menżykow mógł już na śmiało rozpocząć kroki zaczepne. W tym zamiarze przeniósł książę główną kwaterę do Kamiszli, bliżej Sebastopola: prawe skrzydło jego stało w Belbeku, po prawym brzegu rzeki tej samej nazwy, centrum w Inkermanie, a lewe skrzydło, korpus Danenberga, w Traktyrze, w połączeniu z 12stą dywizją generała Liprandego, która forpoczty swoje wysunęła aż pod Kadikoję. Tego dnia mówiono w głównej kwaterze, że wkrótce nastąpi powszechny atak na armie sprzymierzone zajmujące trójkąt między Sebastopolem, przylądkiem chersoneskim i Balakławą. Jak wiadomo z doniesień telegraficznych nastąpił ten atak w istocie 5. b. m.; pod osobistym kierunkiem księcia Menżykowa (w którego towarzystwie znajdowali się także Wielcy książęta Mikołaj i Michał) zrobiono z Sebastopola dwie wycieczki, jedną przeciw Anglikom na prawem skrzydle, drugą zaś przeciw Francuzom na lewem skrzydle armii obleżniczej. Pierwszą przedsięwzięła z Inkermanu w północno-wschodnim kierunku 10ta i 11sta dywizya w połączeniu z załogą Sebastopola przeciw obozowi angielskiemu; podczas gdy dewizya 12sta działała równocześnie w zapleczu obozu. Lord Raglan stanął natychmiast do boju z swymi czterema dywizjami, ale byłby niezawodnie uległ gwałtownemu natarciu Rosyan, gdyby niebyły mu przyspieszyły na pomoc dwie dywizje francuskie. Rosyanom udało się tylko zagwoździć jedną baterję, poczem cofnęli się napowrót po za okopy. Na wszelki sposób niemusiano wykonać ściśle dyspozycji księcia Menżykowa, gdyż jedna z oczekiwanych dywizji nieprzybyła w naieżytych czasie na plac bitwy. Walka była mordereza; komendant 10tej dywizji rosyjskiej generał-porucznik Soimonow, poległ na placu; Anglicy liczyli 4 generałów ranionych.

Równocześnie nastąpiła od zachodu przy bastyonie nr. 6 wycieczka załogi przeciw francuskim robotom obleżniczym, przyczem wzięli Rosyanie szturmem jedną baterję na ementarzu i zagwoździli 15 armat. Szturm dywizji generała Forez przeciw wyłomowi zrobionemu w bastyonie nr. 6. nieudał się i walka pozostała z obu stron nierozstrzygnięta. Mimo to potwierdzają dalsze doniesienia, że Francuzi postąpili dalej z swymi robotami obleżniczymi niż Anglicy; zrobili już bowiem wyłom i zbliżyli się ku okopom twierdzy na 200 do 300 kroków. To wyjaśnia poniekąd przedsięwzięty ale bezskuteczny szturm Francuzów. Z drugiej strony zaś widać, że książę Menżyków uprzedził oblegających robiąc inicjatywę ataku. Jego wyprawa wymierzona była głównie przeciw Anglikom, bo z tej strony można było najwięcej się rozwinąć. Że na prawem skrzydle wprowadzono do walki znaczne masy wojska, świadczy inna nie rosyjska depesza, z której się pokazuje, że oprócz 4 angielskich dywizji brały udział w walce także 2 dywizje francuskie; lewe więc skrzydło sprzymierzonych mogło stawić do boju tylko dywizję generała Forez i Napoleona, i miało do czynienia tylko z załogą twierdzy, gdy tymczasem Anglicy musieli ucierać się i z załogą i z korpusem Danenberga. Jeżeli weźmiemy na uwagę rezultat walki, utrzymali się wprawdzie sprzymierzeni na swoich pozycjach, ale z resztą nieodnieśli żadnej korzyści. — Z Krymu donoszą: Codziennie odbywają się utarczki forpocztowe; nieco ważniejsza potyczka zaszła we dwa dni po zajęciu reduct tureckich przez generała Liprandego; Anglicy uderzyli na lewe skrzydło dywizji Engelhardta, ale zostali odparci.

Dnia 29. rozpoczęło się nanowo bombardowanie; zburzone za dnia fortyfikacje naprawiono w nocy, by mogły nazajutrz rozpocząć znowu ogień.

Załoga Sebastopola jest ożywiona dobrym duchem i straciła do 21. z. m. zatem w 5 dni po rozpoczęciu bombardowania, do 6000 ludzi. W jednej z ostatnich potyczek poległ wiceadmirał Skoropacki, komendant pierwszej dywizji morskiej, który po Kornilewie objął komendę nad flotą i twierdzą; jego miejsce zajął teraz wiceadmirał Nachimow, który na dniu 17. z. m. utracił lewe ucho. (W. Z.)

(Przygotowania do działań zaczepnych nad Dunajem.)

Monitor ogłasza następującą telegraficzną depeszę z *Jassy* z dnia 8. b. m.

Ruchy wojsk tureckich ku Multanom i nad Prut trwają nieprzerwanie. Ten pochód robi w księstwach wielkie wrażenie. Nie wątpią o tem, że armia turecka jest w stanie rozpocząć na nowo z wielką siłą działania zaczepne. Naczelnym wódcą turecki oczekiwany jest nad Prutem.

(Abbl. W. Z.)

(Stanowisko stron walczących nad niższym Dunajem.)

Wiedeń, 13. listopada. List korespondencyi pruskiej z Gałaczem z d. 2. b. m. zawiera doniesienia o terażniejszym stanowisku stron walczących nad niższym Dunajem. Most nad Seretem pod Maximeni, między Vadeni i Fokszanami wystawiono na nowo na wezwanie ze strony austriackiej komendy wojskowej do władz krajowych i wysłano tam z Braiły 2000 Turków, by służyli za przednią straż większemu korpusowi, który się ma udać nad Prut. Z ustnego opowiadania mieszkańców Tulczy (po prawym brzegu Dunaju) dowiedziano się, że d. 20. października było w tem miasteczku jeszcze 100 kozaków rosyjskich, zaś pod Isakczą stał Smoleński pułk piechoty składający się 4 batalionów z 12 działami dla obrony mostu na Dunaju wzniesionego. Po drugiej stronie rzeki stała flotyła rosyjska o dwóch parostatkach i 20 łodziach kanonierskich. Między Maczynem i Isakczą utrzymywał komunikację rosyjski pułk kozaków. Następnie donoszą, że Rosyanie nie mają bynajmniej zamiaru bronić tych kilku punktów, które jeszcze zajmują w Dobruczy, lecz opuścić je za nadejściem Turków i znieść za sobą most pod Isakczą. (Co tym czasem już nastąpiło.) Przeciwnie zaś poczyniono wielkie przygotowania do obrony przejścia Dunaju przeciw Turkom. Po lewym brzegu Dunaju wzniesiono pięć baterji; pierwszą pod Tulczą o 20 działach ciężkiego kalibru, drugą pod Krasna-Mostem również o 20 działach, trzecią i czwartą po prawym i lewym brzegu Kili o 45 działach, a piątą o 24 działach przy ujściu Prutu, razem więc obsadzono je 109 działami ciężkiego kalibru. Rosyjska flotyła dunajska przeznaczona do obrony tych baterji, licząca cztery parostaki: „Pruth“, „Ordinavit“, „Meteor“ i „Sulina“ i 36 łodzi kanonierskich, ma 270 dział, a między niemi 144 86 funtowych i 12 24 funtowych, reszta zaś są 4 i 6 funtowe. — Chociaż z Bessarabii wyszło już blisko 100.000 ludzi do Krymu, miała tam jednak pozostać jeszcze dosyć znaczna siła rosyjska, która podług zdania panującego w wykształconych kołach Gałaczem mogłaby stawić czoło Turkom, jeżeliby przekroczyli Prut i Dunaj. (Abbl. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 17. listopada. „Litogr. koresp. austr.“ pisze: Otrzymałszy w wyciągu telegraficznym pocztę lądową z wiadomością z Konstantynopola sięgającąmi po d. 9. b. m. Książę Napoleon cierpiący na dysenterję wrócił parostakiem z Krymu. Podają szczegóły o walce d. 5. b. m. a w nich tyle nowego, że Rosyanie korzystali z gęstej mgły, by uderzyć na pozycję angielską. Potwierdza się, że Rosyan odparto z wielką stratą i dodają, że opuścili swą pozycję pod Balakławą oczekując posiłków.

Mnichów, 13. listopada. Jego Excel. minister państwa domu król. i spraw zewnętrznych baron *Pfordten* wrócił tu wczoraj wieczór z podróży do Berlina i do Wiednia i uda się d. 14. zrana do Hohenschwangau do Jego Mości króla, by zdać sprawę ze skutku swej misji. (Zeit.)

Londyn, 12. listopada. „Court Journal“ donosi, że lord Palmerston jest upoważniony negocjować poufnie z Cesarzem Francuzów względem spraw politycznych największej wagi. U lorda Aberdeen'a odbyła się wczoraj rada gabinetowa, na której był lord Palmerston. Rząd udzielił mu zdania swego, a podczas jego pobytu w Paryżu nie będą się odbywać żadne posiedzenia gabinetowe. W przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie tajnej rady, na którym zapadnie uchwała nieodbywać zimowej sesji parlamentu. (W. Z.)

Paryż, 14. listopada, 4. god. popołudniu. *Monitor* dzisiejszej zawiera dekret cesarski mianujący hrabiego de Morny prezydentem ciała prawodawczego w miejsce pana Billault mianowanego ministrem spraw wewnętrznych.

Berlin, 17. listopada. *N. Pr. Ztg.* podaje następującą d. 15. wieczór nadestaną depeszę:

Petersburg, 14. listopada. Książę Menżykow donosi z d. 8. listopada: Roboty obleżnicze przed Sebastopolem trwają ciągle. Uszkodzenia naprawiają się skutecznie. Nieprzyjaciele oszańcowują się silnie po lewej (francuskiej) stronie swej pozycji. (Zeit.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie żółkiewskim.)

Żółkiew, 17. listopada. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny zboża i innych foraliów, jakie były w pierwszej połowie bieżącego miesiąca na targach w Bełzie, Krystynopolu, Lubaczowie i Żółkwi: korzec pszenicy 11r.20k.—11r.12k.—13r.36k.—12r.16k.; żyta 9r.—10r.—12r.—10r.16k.; jęczmienia Sr.—8r.—9r.12k.—8r.8k.; owsa 6r.18k.—6r.30k.—8r.24k.—6r.32k.; hreczki 7r.—7r.12k.—0—7r.12k.; kartofle 3r.—2r.30k.—3r.12k.—3r.12k. Cenar siana 1r.12k.—1r.12k.—1r.18k.—1r.24k. Sąg drzewa twardego 5r.—4r.—6r.—7r., miękkiego 4r.—3r.—5r.—5r.36k. Funt mięsa wołowego 4k.—3³/₅k.—4⁴/₅k.—4k. Garniec okowity 1r.42k.—1r.40k.—2r.30k.—1r.48k. m. k. — Kukurudzy, wełny i nasienia koniczu nie było w handlu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. listopada.

PP. Papara, Hen., z Zubowegomostu. — Dwernicki Jędrzej, z Topolnicy. — Lenkiewicz Inocenty, c. k. komisarz obwod., z Tarnowa. — Zarembo Bolesław, z Żurawna.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. listopada.

Jej Excel. hr. Caboga, do Krakowa. — Hr. Komorowski Fran, do Łyczyc. — Hr. Hojós Ernst, e, k. porucznik, do Krakowa. — PP. Krynicki Edm., do Żółkwi. — Bilński Felix, do Olszanki — Onyszkiewicz Fort., do Perusowa. — Garapich Wład., do Stryja.

Kurs lwowski.

Dnia 20. listopada.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	5	52	5	56
Dukat cesarski " "	5	56	5	59
Półimperyal zł. rosyjski " "	10	12	10	17
Rubel srebrny rosyjski " "	1	58 1/2	1	59 1/2
Talar pruski " "	1	53	1	55
Polski kurant i pięćzłotówka " "	1	26	1	27
Galicyj. listy zastawne za 100 zr. bez kuponów	86	5	86	25
Galicyjskie Obligacye ind. bez kuponów	74	10	74	30

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 20. listopada 1854.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.	85	54
Przedano " " 100 po " "	—	—
Dawano " " za 100 " "	—	—
Zadano " " za 100 " "	86	24

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 16. listopada

		złr.	kr.	w przecięciu
Obligacye długu państwa 5%	za sto 83	82 3/4	5 1/2	82 5/8
detto z r. 1851 serya B. 5%	"	—	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą 5%	"	86 3/4	1 1/2	86 5/8
Obligacye długu państwa 4 1/2%	"	72 3/4	1/2	72 5/8
detto 4%	"	—	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą 4%	"	—	—	—
detto 3%	"	50	—	50
detto 2 1/2%	"	—	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834	"	—	—	—
detto	"	133 3/4	—	133 3/4
detto	"	97 1/8	97 96 13/16	97
Obl. wiedz. miejskiego banku 2 1/2%	"	—	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 5%	"	—	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr. 5%	"	82 1/2	—	82 1/2
detto krajów koron. 5%	"	74 1/2	78 1/2	75 1/2
Akcy bankowe	"	1232	1230	1231
Akcy n. a. Tow. eskp. na 500 zlr.	"	—	—	—
Akcy kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 zlr.	1770	1767 1/2	—	1767 1/2
Akcy kolei żel. Głognickiej na 500 zlr.	—	—	—	—
Akcy kolei żel. Edynburskiej na 200 zlr.	127 3/4	—	—	127 3/4
Akcy kolei Budzińsko-Lineko-Gmundzkiej na 250 zlr.	—	—	—	—
Akcy Dunajskiej żeglugi parowej na 500 zlr.	528	525	—	527
Akcy austr. Lloydów w Tryescie na 500 zlr.	547 1/2	—	—	547 1/2
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 zlr.	—	—	—	—
Renty Como	—	—	—	—

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 16. listopada.

		złr.	kr.	w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	103 1/2	—	—	103 1/2 m.
Augsburg za 100 zlr. kur.	126	126 1/4	—	126 1/8 uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl.	124 1/2	3/4	125 l.	124 3/4 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	92	92 1/8	1/2 l.	92 1/4 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	—	2 m.
Liwna za 300 lire toskań.	—	—	—	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	12.7	8 9 l.	—	12-8 2 m.
Lyon za 300 franków	145	145 1/4	—	145 1/8 m.
Medyolan za 300 lire austr.	123 1/2	l.	—	123 1/2 m.
Marsylia za 300 franków	—	—	—	2 m.
Paryż za 300 franków	145 1/4	145 1/2	1/4 146 l.	145 5/8 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	219	—	219 31 T. S.	31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	—	31 T. S.
Cesarskie dukaty	—	—	—	Agio.
Ducaten al marco	—	—	—	Agio.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. listopada o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 104 — Augsburg 126 1/4 — Frankfurt 125. — Hamburg 92 1/4. — Liwna —. — Londyn 12.10 — Medyolan 124. — Paryż 146 1/4. Obligacye długu państwa 5% 82 1/2 — 82 5/8. Detto S. B. 5% 92 — 93. Detto 4 1/2% 72 1/2 — 72 3/4. Detto 4% 64 1/4 — 64 3/4. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% 92 1/4 — 92 1/2. Detto z r. 1852 4% 89 — 89 1/2. Detto 3% 50 — 50 1/4. Detto 2 1/2% 40 1/4 — 40 1/2. Detto 1% 16 1/2 — 16 3/4. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 82 1/4 — 82 1/2. Detto krajów kor. 5% 74 1/2 — 79. Pożyczka z r. 1834 223 1/2 — 224. Detto z r. 1839 132 1/2 — 133. Detto z 1854 96 3/4 — 96 15/16. Oblig. bank. 2 1/2% 58 — 58 1/2. Obl. lom. wen. pożycz. r. 1850 5% 95 1/4 — 97. Akc. bank. z ujmą 1228 — 1230. Detto bez ujmę 1027 — 1029. Akcy bankowe now. wydania 987 — 989. Akcy banku eskomp. 937 1/2 — 94. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 176 5/8 — 176 3/4. Wied.-Rabskie 98 3/4 — 99. Detto Budzińsko-Lineko-Gmundzkiej 246 — 248. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 17 — 20. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynbursko - Neusztadzkiej 64 — 64 1/4. Detto żeglugi parowej 531 — 533. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 528 — 529. Detto Lloydów 546 — 548. Detto młyna parowego wiedeń. 129 1/2 — 130. Renty Como 14 1/2 — 14 3/8. Esterhazego losy na 40 zlr. 87 1/2 — 87 3/4. Windischgrätz losy 30 5/8 — 30 7/8. Waldsteina losy 30 1/8 — 30 1/4. Keglevicha losy 10 1/2 — 10 3/4. Cesarskich ważnych dukatów Agio 29 7/8 — 30.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedz. d. 17. listopada o pół do 2. popołudniu.

Ces. dukatów stęplowanych agio 29 7/8. Ces. dukatów obrączkowych agio 29 3/8. Ros. imperyały 10.5. Srebra agio 27 gotówka.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 20. listopada.

Obligacye długu państwa 5% 82 5/8; 4 1/2% 72 9/16; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; 2 1/2% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 130 3/8. Wied. miejsko bank. —. Akcy bank. 1235. Akcy kolei półn. —. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 532. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcy niższo-austr. Towarzystwa eskompowego a 500 zlr. 470 zlr.

Amsterdam l. 2. m. 105 1/2 Augsburg 127 1/2 l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 126 5/8 l. 2. m. Hamburg 93 1/2 l. 2. m. Liwna — l. 2. m. Londyn 12.18 l. 3. l. m. Medyolan —. Marsylia —. Paryż 147. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. — lit. B. —. Lomb. —. Oblig. indemn. 74 1/2. Pożyczka z roku 1854 96 1/2.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	27 5 2	— 3°	— 2°	póln.-zach. 0	pochmurno
2 god. pop.	27 6 4	— 2°	— 4°	"	"
10 god. wie.	27 7 9	— 4°	—	"	"

T E A T R.

Dziś: Opera niem.: „Der Freischütz.”
Jutro: dnia 22go listopada 1854: Maurycy i Henryka Friedberg w ustępach po pierwszym i po drugim akcie produkować się będą: Czteroletni virtuos Maurycy na skrzypcach i siedmioletnia siostra jego Henryka na słomiano-drewnianym instrumencie Guzikowa.
 Rozpocznie
 Komedia w dwóch aktach z francuskiego p. Scribe
 „Córki Wrobnika.”
 Zakończy na żądanie drugi raz:
 „Warjat z potrzeby.”
 Oryginalna komedio-opera w jednym akcie.

K R O N I K A.

Pociąg osobowy Nr. XI, który utrzymuje komunikację między Trybawą i Ołomuńcem w połączeniu z koleją północną, i zostaje w styczności z pociągiem osobowym odchodzącym z Pragi o godzinie 3 1/4 popołudniu, zagrzeżał w nocy z 13go na 14ty b. m. w długiej na 8 sążni zaspie śniegu na koleji Triebickiej przy budce strażniczej Nr. 79. Wysłana z Trybawy na pomoc temu pociągowi maszyna rezerwowa nie mogła dostać się na miejsce dla nowej zasypy śniegu, której niepodobna było przebyć Niepozostawało przeto nic innego, jak tylko pośpieszyć w pomoc tak zawiązanemu pociągowi, jakoteż uwięzłej maszynie rezerwowej od przeciwnej strony, mianowicie od Landskrony, i tym sposobem udało się z natężeniem wszystkich sił oczyścić kolej o godzinie 4tej, minucie 7mej zrana.

— Augsburgska Gazeta powszechna donosi z Londynu z d. 1. listopada: Listy umarłych zeszłego tygodnia wykazują 66 przypadków śmierci na cholere, a 46 na dyaryę. W Irlandyi i na prowincyi jest stan zdrowia pomysłny. Przegląd urzędowych tabel wykazuje, że w połączonem królestwie umarło w ciągu ostatnich trzech miesięcy 26.772 osób na cholere i na dyaryę. W wielu przypadkach dadzą się wykazać przyczyny lokalne. I tak w Londynie srożyła się cholera teraz, równie jak dawniej w najniżej leżących dzielnicach nad Tamizą; prócz tego w tych, gdzie kanały były złe lub gdzie były w pobliżności tych kanałów często używane studnie. W Liverpoolu i Manszestrze da się śmiertelność między dziećmi tem wyłumaczyć, że rodzice ich pracują przez cały dzień w fa-

brykach, a przeto pierwsze symptomy choroby mniej są spostrzegane na dzieciach. W innych miastach fabrycznych i w Irlandyi popiera cholere niezmiernie niechlujstwo mieszkańców. To są w rzeczy samej przyczyny popierające rozwijanie się choroby, ale z drugiej strony występowała ona niemniej w najzdrowszej położonych miastach angielskich nad wybrzeżem południowem i wewnątrz kraju. Następnie jest potąd rzeczą niewyjaśnioną, dlaczego, jeżeli warunki lokalne pozostały te same, cholera nie pojawiała się przez lat pięć, by po tak długim przeciągu czasu wybuchnąć z pierwotną gwałtownością, dlaczego przy pierwszym wybuchu najmocniej się sroży i powoli ustaje. Te i tym podobne kwestye są wbrew wszelkim tabelom statystycznym potąd nierozwiązane.

— Wnosząc z wykazu urzędu stęplowego rozestala w drugim kwartale roku bieżącego gazeta Times 5,976.720 egzemplarzy; Morning Advertiser 608.050; Daily News 346.044; Morning Herald 299.000; Morning Post 236.000 i Morning Chronicle 186.000. — Dzienniki wieczorne: Evening Mail 200.000; Standard 104.000; Express 196.369; Globe 195.000; Sun 192.000 egzemplarzy. — Dzienniki raz w tygodniu wychodzące: Atlas 26.500; B. lls London 313.000; Britannia 24.500; Economist 56.500; Examiner 62.000; Illustrated London News 1,362.136; Leader 30.000; Lloyds Weekly London 1,469.000; News of the World 1,457.000; Observer 97.000; Press 31.000; Spectator 36.000; Weekly Dispatch 490.517; Weekly Times 970.857 egzemplarzy.